Wielkoduszna cierpliwość

To jedna z *„cech Boga”*, które On chce w nas odcisnąć. Tę *cechę*, w którą mamy się przyoblec, zdobywa się za przynagleniem Ducha, przez poddanie się Słowu Chrystusa. (Kto ma moje przykazania i zachowuje je, ten mnie miłuje. Jana 14:21) Przyjrzyjmy się działaniu każdej ze stron, których to dotyczy:

Część Pana: Przede wszystkim Pan Jezus jest nam dany jako przykład cierpliwości. „Podałem moje plecy bijącym, a moje policzki rwącym mi brodę. Nie zakrywałem mojej twarzy przed zniewagami i pluciem.” (Izajasza 50:6); „W jego poniżeniu pozbawiono go sądu.” (Dzieje 8:33)

„Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście szli w jego ślady. Gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem; gdy cierpiał, nie groził, lecz powierzał sprawę temu, który sądzi sprawiedliwie.” (1 Piotra 2:21, 23)

Pan Jezus daje nam nauki i przykazania, które sprawiają, że nasza wiara musi działać razem z uczynkami wiary. Abyśmy przyoblekli się w cierpliwość, uczy nas: „Nie sprzeciwiajcie się złemu. Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz.” Mateusza 5:39, 40; „A temu, kto zabiera ci płaszcz, nie zabraniaj wziąć i szaty.” Łukasza 6:29)

Jeśli przyjmiemy tę naukę i zechcemy ją zachowywać, niczego z niej nie ujmując, to za każdym razem, gdy pojawi się niesprawiedliwość, ucisk czy prześladowanie, Duch Święty będzie nas przynaglał do cierpliwości i poprowadzi nas, mówiąc, co mamy czynić i co mówić. (Ale gdy was wydadzą, …Duch waszego Ojca mówi w was. Mateusza 10:19, 20)

Bóg posługuje się uciskami, cierpieniami i niesprawiedliwością, a te próby są nam absolutnie niezbędne, abyśmy doszli do „wielkodusznej cierpliwości”.

„Chlubimy się też uciskami, wiedząc, że ucisk wyrabia cierpliwość; a cierpliwość – doświadczenie, doświadczenie zaś – nadzieję; a nadzieja nie przynosi wstydu.” (Rzymian 5:3–5) „Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie; wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali i zupełni.” (Jakuba 1:2–5)

Gdy będziemy prześladowani, Duch Święty będzie nas przynaglał, abyśmy błogosławili, miłowali tych, którzy nas prześladują, i modlili się za nich do Pana, by nie poczytał im grzechu. Abyśmy doszli do „wielkodusznej cierpliwości”, Pan pokazuje nam granicę, do której mamy znosić. (Lecz kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony. Mateusza 24:13)

Nasza część: Ten owoc możemy mieć tylko wtedy, gdy całkowicie zaufamy Jemu i Jego Słowu o niesprzeciwianiu się, przebaczaniu, miłości, błogosławieniu… i gdy będziemy czynić dokładnie tak, jak przynagla nas Duch Święty.

Musimy ufać wskazaniom Pana tak, jak zostały dane. Musimy patrzeć na Jego przykład i iść w Jego ślady, postępując tak, jak On postępował wobec Ojca i wobec ludzi. (… bo i Chrystus cierpiał

za was, zostawiając wam przykład, abyście szli w jego ślady. 1 Piotra 2:21)

W codziennym życiu spotyka nas wiele prób i niesprawiedliwości:

Wielu z nich można uniknąć, sięgając po środki, które ma pod ręką świat. Albo przyjmiemy i zachowamy nauki Pana, które wydadzą w nas owoc cierpliwości, łagodności, błogosławienia, pokoju i miłości do nieprzyjaciół.

Może zdarzyć się atak kolki żółciowej (albo coś innego) i musimy jechać na izbę przyjęć. Ci, którzy przychodzą po nas, dają łapówkę i wchodzą przed nami. Pan zabrania nam dawać łapówki, bo dar psuje serce. (Kaznodziei 7:7)

Nie pozostaje nam nic innego, jak znosić tę próbę i niesprawiedliwość przez dodatkowe godziny bólu, aż Pan poruszy ich serca, by zajęli się także nami.

Gdy kierowca jadący za nami spowoduje wypadek, powie, że to nasza wina, odezwie się do nas brzydko, uderzy nas… nie wolno nam się sprzeciwiać, mamy tę próbę znieść. Podobnie, jeśli trafimy do szpitala na operację, a nie damy łapówki, będziemy musieli ponieść tego konsekwencje.

Może ktoś zechce się z nami procesować i zabrać nam to, co nasze. Jeśli zabierze nam coś siłą, nie przeszkadzajmy mu zabrać i innych rzeczy. (A temu, kto zabiera ci płaszcz, nie zabraniaj wziąć i szaty. Łukasza 6:29)

Żona (niewierząca) powie nam niestosowne słowo albo odbierze nam należne prawo głowy domu. Nie powstrzymujmy jej, gdy odbiera i inne prawa; musimy wytrwać do końca, aby zyskać swoją duszę.

Gdy odbiera się nam należne prawa, Pan Jezus wzywa nas, abyśmy nie sprzeciwiali się ani słowem, ani innymi środkami, które mamy pod ręką (na przykład drogą sądową). Pan wzywa nas, abyśmy wytrwali do końca. (Przez swoją cierpliwość zyskajcie wasze dusze. Łukasza 21:19)

Musimy zachowywać przykazanie Pana dokładnie tak, jak zostało nam dane, praktykując niesprzeciwianie się we wszystkim. (Nie sprzeciwiajcie się złemu. Mateusza 5:39) W ten sposób pojawi się w nas cierpliwość, która jest owocem działania Ducha.

Musimy zgodzić się, by wyrządzono nam wszelkie zło, nawet by odebrano nam życie, nie sprzeciwiając się. Musimy iść w Jego ślady. (Do tego bowiem zostaliście powołani; … zostawiając wam przykład, abyście szli w jego ślady. 1 Piotra 2:21)

Pan przeprowadzi nas przez ogień próby wiary, a uczynki naszej wiary, zgodne z nauką Pana o niesprzeciwianiu się, wydadzą oczekiwany owoc, czyli cierpliwość. (Umiłowani, nie dziwcie się ognistej próbie, która przyszła na was dla waszego doświadczenia. 1 Piotra 4:12)

Ta niezachwiana ufność w Jego Słowo prowadzi do celu wiary – zbawienia duszy. (Osiągając cel waszej wiary – zbawienie dusz. 1 Piotra 1:9)

Musimy wypełnić słowo w słowo wszystko, co On przykazał, nie sprzeciwiając się, znosząc niesprawiedliwość, cierpienie i ucisk. Gdy będziemy prześladowani, mamy błogosławić, modlić się za naszych prześladowców i miłować ich.

Dzieło doskonalenia należy do Niego, ale On nie działa sam, lecz razem z uczynkami naszej wiary. (Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki wiara stała się doskonała. Jakuba 2:22)

W ten sposób „doświadczenie wiary" wyrabia cierpliwość, która dopełni w nas swego dzieła, abyśmy byli „doskonali". (… wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali i zupełni. Jakuba 1:3, 4)

On pracuje z nami i przeprowadza nas przez rozmaite próby, abyśmy wzrastali. Te próby, które nie przekroczą naszych sił, wypracują w nas charakter Chrystusa. Gdy przychodzi ucisk czy niesprawiedliwość, jeśli całkowicie Mu zaufamy i będziemy mocno przekonani, że ta próba służy naszemu udoskonaleniu, to czyniąc, co On mówi, wyjdziemy z niej zwycięsko.

Musimy ufać Bogu, że nie dopuści na nas pokusy ponad nasze siły. (Nie przyszła na was pokusa, która by przekraczała ludzkie siły. Wierny zaś jest Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad to, co możecie znieść. 1 Koryntian 10:13)

Okazji, by zdobyć ten owoc, jest niezliczenie wiele. Gdy nauczymy się znosić drobne rzeczy, Pan dopuści w naszym życiu i cięższe próby.

W ten sposób dojdziemy w końcu do tego, że będziemy przyobleczeni w wielkoduszną cierpliwość, która jest owocem działania Słowa i Ducha Świętego w naszym życiu.

Warto zadać sobie kilka pytań:

Czy nieustannie, codziennie zabiegamy o to, co w górze? Czy od świtu do wieczora troszczymy się o to, by mieć cierpliwość i życzliwość?

A o dobroć, pokój, wierność, łagodność, miłość, opanowanie? Czy zależy nam na tym, by przyoblec się w szatę weselną?

Czy jesteśmy świadomi, że zapisaliśmy się jako uczniowie do szkoły Chrystusa? Czy dążenie do tego, co należy do Ducha, jest moim codziennym priorytetem? (Mówił też do wszystkich: Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się wyprze samego siebie, niech bierze swój krzyż każdego dnia i idzie za mną. Łukasza 9:23)

czy też:

Czy mamy podobne zajęcia jak przed nawróceniem, takie jak oglądanie telewizji, internet, urlopy nad morzem, łapówki, praca na czarno, nielicencjonowane oprogramowanie…?

Na tym polega różnica między dzieckiem Bożym a człowiekiem religijnym.

Człowiek religijny nie wstąpił do tej szkoły-warsztatu, nie zależy mu na tym, by ukształtował się w nim obraz Chrystusa. Spełnia dobre uczynki od czasu do czasu, ale nie wyrzeka się swojego życia, samego siebie. Chce zbawienia, nie rezygnując z rzeczy tego świata.

Nie zabiega świadomie o owoce Ducha, na przykład życzliwość i dobroć, szukając ich jak skarbu wielkiej wartości. Nie zależy mu na tym, by korzystać z przykazań, które Bóg dał, aby zdobyć te owoce. Człowiek religijny nie widzi, że przykazania Pana służą jego udoskonaleniu, zdobyciu szaty weselnej.

Dobroć, życzliwość i miłość to trzy z dziewięciu owoców Ducha wymienionych w Galacjan 5:22. Zatem jedna trzecia naszej codziennej troski o to, co należy do Ducha, powinna dotyczyć dobroci, życzliwości i miłości.

Abyśmy mieli wszystkie owoce Ducha, Pan daje nam nauki, a potem okazje, by wcielać je w życie. **Weźmy jako przykład** naukę Pana o *czynieniu dobra*: „Lecz ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą." (Mateusza 5:44); „czyńcie im dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając." (Łukasza 6:35); „Lecz gdy wydajesz ucztę, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i ślepych." (Łukasza 14:13);

„Czysta i nieskalana pobożność u Boga i Ojca polega na tym, aby przychodzić z pomocą sierotom i wdowom w ich utrapieniu i zachować samego siebie nieskażonym przez świat." (Jakuba 1:27) „A w czynieniu dobra nie bądźmy znużeni; dopóki więc mamy czas, czyńmy dobrze wszystkim." (Galacjan 6:9)

On nas odnajduje i daje nam pracę: oprócz braci także sieroty, wdowy, obcego, ubogiego. To należy do dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali. (Efezjan 2:10) Pan pokazuje nam, że ostatecznie w tkaninę naszej szaty musi być wpleciona także *„dobroć"*, która jest owocem Ducha.

Ci, którzy czynili to, czego On ich nauczył, są zaproszeni na wesele Baranka. „Przyjdźcie, błogosławieni mego Ojca, odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata. Byłem bowiem głodny, a daliście mi jeść, byłem spragniony, a daliście mi pić, byłem obcym, a przyjęliście mnie;" (Mat. 25:34, 35)

Człowiek religijny ma za sobą dziesiątki lat „nawrócenia", a wcale albo prawie wcale nie zabiegał o ten owoc. Albo raczej nie dbał o to, by iść za przynagleniami Ducha. Czynienie dobra nie było dla niego priorytetem w codziennym życiu. Zobacz ten owoc u Tabity. (Dzieje 9:36)

Człowiek religijny nie widzi, że te nauki, których unika, sprawią, że zostanie wyrzucony na zewnątrz, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów. (Idźcie ode mnie, przeklęci,

Byłem bowiem …nagi, a nie przyodzialiście mnie; Mateusza 25:41, 42)

Źródło: *Wielkoduszna cierpliwość* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/wielkoduszna-cierpliwosc